

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 22 Lutego v. s. 1829 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

*Sankt-Petersburg dnia 13 stycznia.*  
(z Ruskiego Inwalida).

CESARZ JEGOMOŚĆ, w nagrodę odznaczającej się gorliwości, okazanej w opatrzaniu wojsk działających oddzielnego korpusu kaukazkiego, w czasie przeszłej z Persami wojny i teraz trwającej z Turkami, przez dyplomata pod dniem 30 stycznia raczył najłaskawiej, rzeczywistego radcę stanu, sprawującego obowiązki jeneralnego intendenta wojsk pomienionych, *Zukowskiego*, mianować kawalerem orderu *s. Anny* 1szej klasy.

— Dnia 10 teraźniejszego miesiąca przybył do tutejszey stolicy, jenerał jazdy, Hrabia *Orłow-Denisow*. Tegoż dnia przybył także jenerał-jazdy *Rajewski*.

(Journal de St. Petersburg.)

List z Warny udziela nam następných wiadomości o stanie tey twierdzy, względnie zniszczenia, w jakim się znajdowała w czasie zajęcia tey przez woyska rossyjskie:

„Warna, w czasie weyścia wojsk naszych, stawiała widok miasta, w gruzach zagrzebanego, jakby od wielu bardzo wieków; wszystkie domy były zniszczone albo uszkodzone przez kule armatne i bomby, które do niey padały podczas oblężenia; ulice, zawalone ciałami pozabijanych ludzi i zwierząt; trzeba było koniecznie najpierw oczyścić, jako środek jedyny do utrzymania zdrowia. Trzy tygodnie na to poświęcono, i dopiero po zupełnem tego dokonaniu można było zacząć naprawę fortyfikacyy. Półtora miesiąca dosyć było dla naszych żołnierzy, aby ją przeprowadzić do należytego stanu obrony. Ożywiani gorliwością prawdziwie zadziwiającą, w tym krótkim przeciągu czasu, ukończyli te wszystkie roboty, nie dając się odstręczyć, ani przeszkodami, które natura stawiała przeciw ich wytrwałości, ani przez surowość pory roku, dosyć już późney.

„Na największe zasługuje pochwały porządek, ochędźstwo i dobra karność w całym tém mieście, a eo nadewszystko daje się tu postrzeżać od czasu przybycia naczelnego dowódcy *Rota*, dowodzącego wszystkimi wojskami, rozłożonemi na prawym brzegu Dunaju. Pod nadzorem tegoż P. Naczelnika i P. Jenerała-Adjutanta *Gotowina*, urządzone trybunał, złożony z przedniejszych mieszkańców *Warny*, których wybor może bydź uważany za najpierwszą rękoymią dobra publicznego. Również staraniem tych PP. Jenerałów, zostały, iż tak powiedzieć można, nanowo zbudowane dla garnizonu dwa szpitale, z których każdy może pomieścić 2,000 łóżek. Te dwa szpitale, opatrzone we wszystkie potrzeby, niczego więcey nie zostawują do żądania i nie ustępują żadnemu zakładowi tego rodzaju.

„Nakoniec, naczelnicy, idąc na wyścigi w gorliwości i zajmujący się bez oddechu tém wszystkiem, co może się przyczynić do dobrego bytu ich wojsk i chrześcian, zamieszkałych w Warnie, jeden z meczetow tego miasta obrócili na kościół. W tymto właśnie nowym kościele, JW. Arcybiskup *Filoteusz*, pierwszy raz celebrował i śpiewał *Te Deum*, z okoliczności rocznicy Wysokich Imie-

nin JEGO CESARSKIEY MOŚCI; w tymto również dniu uroczystym odgłos dzwonów, które się nie dały słyszeć w Warnie od czasu wzięcia tey twierdzy przez Turków, oblił się pierwszy raz o uszy Chrześcian. Piękny ten dzień obchodzony był z największą okazałością. Grzmiały działa wałowe, a JW. Jenerał-Adjutant, *Gotowin*, wydał świetny obiad, dla wszystkich urzędników cywilnych i oficerów wojskowych, podczas którego panowała wesołość tym żywsza, iż otrzymano wieczorem, tegoż dnia, wiadomość o wzięciu wyspy *Atanazy* przez nasz garnizon.”

W nocy, z dnia 30 na 31 stycznia, zrobił się pożar w głównym gmachu Uniwersytetu Dorpackiego; lecz przez połączone usiłowania policyi, studentów, professorów i mieszkańców, wśród zimna 20 stopni, udało się nakoniec przytłumić płomień i ochronić znajdujące się w gabinetach uniwersytetu zbiory osobliwości. Nie mniej atoli można wnosić, że szkoda, zrządzona od tego pożaru, który trwał pięć godzin, wynosi od 12 do 15,000 rubli. (P. P.)

*Familia muzykalna.* Przybył tu z Warszawy P. *Kątski* z muzykalną swoją familią, o której *Pszczota Północna* udziela następujących ciekawych wiadomości: „Starsza jego córka, *Eugenia*, śpiewa bardzo przyjemnie i ma czysty, dzwiczny głos alto. Syn, *Karol*, 14letni, gra przewybornie na skrzypcach, wykonywa z nadzwyczajną szybkością trudne passaże i w adadżio gra bardzo przyjemnie, z wielką czułością; na wiek swój, wcale jest mocny w graniu na tym trudnym instrumencie. Drugi syn, *Antoni*, 10letni, gra na fortepiano z zadziwiającą sztuką, mocą i przyjemnością: celuje nad wszystkimi swymi rówienikami wirtuozami. Trzeci syn, *Stanisław*, 7letni, także gra na fortepiano, jak na swój wiek, bardzo dobrze. Najmłodszy, *Apolinary*, 3½letni, chłopczyk piękny, jak Kupido, gra na małych skrzypcach wariacye wcale wdzięcznie, z wielką troskliwością postrzegając taktu i harmonii. Błogostawioney pamięci CESARZ ALEXANDER I, w dniach ostatnich sławnego życia swojego, zwrócił łaskawą uwagę na tę familią muzykalną, a po zgonie CESARZA ALEXANDRA, Dostojny JEGO NASTĘPCA, Wspaniały wszystkich talentów Opiekun, raczył naznaczyć pensyą dwóm starszym synom P. *Kątskiego*, *Karolowi* i *Antoniemu*, na udoskonalenie ich w muzyce. Przebywanie tey familii w Petersburgu zrobi również nie mało zadowolenia miłośnikom muzyki, jak i we wszystkich miastach, w których bywali PP. *Kątscy*. W poście mają dadź koncert; a teraz za wezwaniem grają na wieczorach muzykalnych.

*Odessa dnia 25 stycznia.*  
(z Gazety Handlowey.)

Nie bez zadziwienia czytaliśmy w niektórych gazetach zagranicznych, jakoby założone tu angielskie domy handlowe zaprowadziły w *Redut-Kale* i *Poti* skład towarow europejskich, odbywają tam znaczny handel, i w krótkim czasie zbogaciły się. Wieści takowe rozsiewane są przez tych, którzy chcieliby napełnić *Gruzyą* płodami zagraniczne-



mi: bojemy się jednak, ażeby lekkomyślni, którzy im uwierzą, nie zaczęli potem gorzko narzekać: zaprowadzić towary niesztuka, lecz zbyć je i zysk otrzymać, jest to zupełnie co innego! Tutejsze domy angielskie handel swój całkiem prowadzą z *Europą*, a po największej części z Anglią: trzy z nich, prawda, dawniej miały handel w *Redut-Kale* i *Poti*, i jeden otrzymał pewny zysk na winie, a na wszystkich innych towarach doświadczał straty; drugie zaś dwa na niczém zysku nie miały. Lecz dzisiaj zupełnie handlu z temi miejscami zaniechały.

#### Odessa dnia 2 lutego.

(Journal d'Odessa.)

Surowa temperatura zuowu do nas powróciła: termometr spadł niezmiernie: a wiatr tak był gwałtowny, że w nocy, z dnia 30 na 31, zerwał dach żelazny na jednym z domów stojących przy bulwarze.

W przeszły czwartek, dnia 31, Towarzystwo Gospodarstwa Wiejskiego Rossyi południowej miało czwarte posiedzenie, na którém, między innymi, były czytane następujące interesujące przedmioty: 1) *J.W. A. J. Maiurov*, sposób dobywania chloryny i użycia jej w chorobach bydłych, opisany z polecenia Towarzystwa. 2) *P. Desmet* o sposobach pożyteczniejszego uprawiania na ziemi tutejszej słoneczniku; 3) *P. Loginow* o uprawie bawełny w kraju noworossyjskim, o puchu kozim i o możliwości dobywania tu grynszpanu (nie-dokwasu miedzi). Towarzystwo, przyjmując wszystkie te artykuły ze szczególną wdzięcznością, postanowiło kazać wydrukować pierwszy z nich własnym kosztem, w wielkiej liczbie exemplarzy, ażeby bezpłatnie rozsyłać i rozdawać wszystkim, mieć je życzącym. Druga rozprawa i część trzeciej przesłane są nam (do redakcyi dziennika odeskiego) przez Towarzystwo, dla umieszczenia w naszym dzienniku. Poruczenia tego nie zaniedbamy rychło spełnić ze szczególnem zadowoleniem: gdyż jesteśmy przekonani, że wyżej wspomniane artykuły będą bardzo pożytecznymi dla kraju noworossyjskiego. Na zamknięcie posiedzenia czytany był list Bessarabskiego obwodowego Hofmaklera i Notaryusza *P. Morgenszterna*, w którym ofiarują Towarzystwu zbiór książek, składający się z 74 dzieł w języku niemieckim, w materji gospodarstwa wiejskiego. Niespodziewana ta ofiara przyjęta była przez Towarzystwo ze szczególniejszym zadowoleniem i wdzięcznością. Będzie ona stanowiła pierwszą osnowę biblioteki Towarzystwa; pożądaną jest rzeczą, iżby chwalebny i pożyteczny czyn *P. Morgenszterna* wzbudził naśladowanie.

(z teyże gazety).

W ciągu listopada 4 następujące okręty, pod banderą rossyjską, rozbiły się przy brzegu wschodnim morza Czarnego: 1) *Święty Nikołaj*, należący do kozaka Herasimowa, zaledwo co wypłynął z Kerczu, w połowie listopada r. z., rozbił się około Janisztakelskiego kordonu; wyratowano w tém zdarzeniu mąki do 600 czetwerti. 2) *Święty Jan Chrzciciel*, którego szyper Kiarchaki wyrzucony był na brzeg 18 listopada przy limanie Kiziltaszkim; z okrętu tego uratowano przez kozaków wojska dońskiego do 400 czetwerti zboża. 3) W tymże prawie czasie wyrzucony został na brzeg w Azji, na rzeczce *Niebugu* okręt rossyjski, który płynął także do *Mingrelii*; zboże z niego pozabierali mieszkańcy tamecznego anła, którzy wzięli w niewolę szypa i maytkow. 4) W tymże czasie drugi okręt zatonął za *Niebugiem*, o 30 wiorst, i widać tylko wierzchołki jego masztów.

#### Ustiluh, dnia 29 stycznia.

(z Gazety Handlowey.)

Wczora zdarzył się u nas wypadek, dowodzący, wedle jakich prawideł postępuje nasza pograniczna straż tamożenna. Przenoszone były potajemnie za granicę, przez *Bug*, różne wełniane i lniane towary, które przy wypuszczeniu nie

są cłem obciążone; skarb więc nie przez to nie tracił, kupcy także nasi ubytku nie ponieśliby zapewne: jednakże straż zatrzymała je i dostawiła do Tamożni, ażeby przez dozwoleńie tajemnego przewożenia nie zrobić i u sąsiadów naszych szkody handlowi prawemu. Zostaje do życzenia, ażeby i wszędzie tak postępowano!

#### A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 16 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Nadzwyczajną drogą odebrano tu dziś równie niespodziewaną, jak nader smutną wiadomość z *Rzymu*, iż Oyciec *ś. Leon XII*, po kilkudniowej chorobie dnia 10 lutego zakończył życie. Oyciec *ś.* był jeszcze dnia 5 b. m. w najlepszym zdrowiu, odwiedził w pałacu Watykańskim Kardynała Sekretarza stanu *Bernetti*, chorującego na podagrę; gdy raptem w nocy z d. 5 na 6 b. m. choroba hemoroidalna, której Oyciec *ś.* oddawna podlegał, wzięła taki obrót, iż zaczął się o zdrowie Oyca *ś.* W następnych atoli dniach, a mianowicie dnia 8 b. m. nastąpiły zuowu symptomata zaspokajające, które, niestety, krótko trwały. W nocy z dnia 8 na 9 b. m. pogorzył się stan zdrowia Oyca *ś.* tak dalece, iż wszelką nadzieję utracono. Oyciec *ś.* przyjął dnia 9 b. m. o godzinie 5tej zrana święte Sakramenta umierających, a nazajutrz rozeszła się w *Rzymie* smutna wiadomość, iż *Leon XII* o godzinie 6tej zrana ducha Bogu oddał.

Kardynał sekretarz stanu *Bernetti*, według zwyczaju, zaprzestał natychmiast po śmierci Oyca *ś.* sprawować obowiązków wspomnianego urzędu, które na czas wakowania Stolicy Apostolskiej objął Monsignor *Polidari*, sekretarz kolegium Kardynałów.

#### A N G L I A.

Londyn dnia 7 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Gazeta *Globe* pisze: „Mowa z tronu przy zgajaniu obrad Parlamentowych jest bez wątpienia najważniejszym pismem urzędowem od początku teraźniejszego wieku. Zповідаła zamiar rządu rozstrzygnięcia zapytania, z którém wszystkie inne przedmioty polityki naszej równać się nie mogą. Oświadczenia Ministrów wystawują w nader przyjemnem świetle to, co mowa zaleca. Błędem względem nadania swobód Katolikom, ułożony, podany Monarsze i przez niego przyjęty, nie jest cząstkowym; rozciąga się owszem do ogólnego uchylenia wszelkich ścieśnień cywilnych, którym Katolici podlegają, z niejakimi tylko wyjątkami, opartymi na szczególnych zasadach, do czego policzamy naprzykład: urząd Lorda Kanclerza, mający najważniejszą atrybucyą w rozdawaniu beneficjów duchownych. Oświadczenie Pana *Peel* jest wyraźnem; okazuje nam niepokończą władzę, z którą wszyscy, co mają sobie powierzoną odpowiedzialną administracyą kraju, chcą przywieść do skutku nadanie swobód Katolikom. Jeszcze w miesiącu sierpniu, Pan *Peel* namieniał *Xięciu Wellingtonowi*, iż konieczną potrzebą wzięć tę okoliczność pod rozwagę; co gdy nastąpiło, już wtedy nie można było także utać, iż jedna tylko droga jest do jej ufatwienia. Przy większości Izby Niższej za Katolikami, obok przekonania, iż niepodobna utworzyć administracyi, któraby jej była przeciwną, jakże wypadło się jeszcze spodziewać, iż przychylni sprawie Katolików nie nie mogą wspomnieć o uczuciu siły swojej, pochodzącem z ich liczby i położenia, i o słuszności ich żądań? Jakże można było jeszcze myśleć, iż Katolicy na zawsze pod istnjącami ścieśnieniami zostawać powinni? W żadney z obu Izb Parlamentu przeciwnicy nadaniu swobód Katolikom, nie ośmielili się proponować stosowney do ich życzenia wzmianki w adresie, chociaż wyraźne oświadczenia Ministrów nie zostawiły im żadney wątpliwości w polityce, której się trzymać postanowiono.”

Gdy Pan *Peel* został obrany w *Oxford* człon-



kiem Izby Niższej Parlamentu pod tym warunkiem, aby głosował przeciw nadaniu swobód Katolikom, napisał więc do tych, którzy go obrali, iż nie chce dłużej zasiadać w Parlamencie, albowiem nie może już popierać w nim sprawy antykatolickiej; Uniwersytet zaś Oxfordzki, właśnie przed odebraniem tego pisma, uchwalil większość 164 głosów przeciw 48, petycją do Parlamentu o nieczynienie żadnych zezwoleń dla Katolików.

Piszą z *Dublina* pod dniem 2 b. m., iż rząd rozbroił niższe klasy Oranżystów, i wysłał liczny oddział wojska oraz policyi z *Alone* do *Shinrone*, gdzie jest siedlisko nazywanych Oranżystów; zabrano tam znalezione broń, i do *Alone* sprowadzono. Środek ten będzie zapewne wszędzie użyty, przez co położy się koniec wpływom niespokojnej fakcji.

W *Liverpool* odprawiono się (jak wiadomo) zgromadzenie dla obmyślenia najlepszych środków, aby wszyscy kupcy Angielscy mieli wolniejszy handel z Indjami Wschodnimi. Gazeta *Globe* pisze w tej mierze: „Powodem do tego zgromadzenia była wprawdzie bytność Pana *Bukingham* w *Liverpool* i wyluszczenie korzyści wpływających z otwartego i nieścieśnionego handlu z Indjami Wschodnimi, dawniej atoli już niektóre pisma, a zwłaszcza Dziennik Biskupa *Haber*, przekonaly, iż Anglia posiada niezmiernie źródła korzyści handlowych w Indyach Wschodnich, których jednak dotąd niezupełnie używa. Jeśliby chciano twierdzić, iż mieszkańcy tameczni nie są zdolni przykładać się do korzystnego handlu Anglii, zaprzeczy temu doświadczenie w każdym względzie. Obawa obcego uczestnictwa w tym handlu, zmniejszyła się w stosunku dokładniejszego poznania Indyi Wschodnich. W każdym roku przekonywano się coraz bardziej o żywności tamecznej ziemi i o zdolnościach wielu milionów tamecznych mieszkańców. Handel wzmógł się znacznie. Gdy ludność i potrzeby umiarkowanych stref Europy i Ameryki północnej powiększają się, a osady niewolnicze Amerykańskie nie mogą wydawać więcej płodów niż teraz; gruntoy więc jest domysł, że Indye Wschodnie będą z czasem dostarczać płodów osadniczych całemu światu. Nic przeto dziwnego, iż przedsiębiorcy kupcy zwracają uwagę swoją na Indye Wschodnie, a Kompania Wschodnio Indyjska raztropnieby uczyniła, gdyby starała się własny swój interes pogodzić z interesem wszystkich kupców.”

Na brzegach rzeki *Woodbridge* w *Suffolks-hire* zastrzelono niedawno młodego orła morskiego (*falco ossifragus*), który od końca jednego skrzydła do drugiego miał 7 stóp i 4 cale.

Miasta w zachodniej części północnej Ameryki wznoszą się coraz bardziej; żadne atoli nie wznosi się z większym pospiechem wśród dzikich mieszkańców południowych i zachodnich, jak *Tallahassee*. Codziennie powiększa się tam liczba nowych i wygodnych sklepów, składów towarów, wielkich publicznych gmachów i pięknych domów prywatnych; wyprowadza się zbywająca ilość płodów ziemi i klimatu, a natomiast wprowadza się z dawniejszych miast to wszystko, czego wygodą i zbytek potrzebuje. Czteroletni nieprzerwany przeciąg czasu czerstwego zdrowia tamecznych mieszkańców dowodzi, iż klima jest bardzo zdrowe.

Wychodzący w *Nowym-Yorku* Dziennik *Utica Sentinel*, zawiera pod artykułem: *Pamiętna Administracya*, co następuje: „Są przecież rzeczy, które czteroletnim rządem Prezydenta *John Quincy Adams* zapewnią miejsce między pamiętnymi zdarzeniami historyi, choćby to nie zgadzało się z widokami czasu i narodu, które się nazywają oświeconemi. W ciągu tych czterech lat umorzono daleko większy dług Rzeczypospolitej, niż za któregokolwiek z dawniejszych Prezydentów w podobnym przeciągu; daleki nasz wielki systemat obwarowania granic większa w tych 4ch latach uczynił postępy, niż z resztą od epoki powstania Stanów Zjednoczonych; siła nasza

morska zyskała równie na rozciągłości i wewnętrznej mocy; ułożono i wprowadzono systemat wewnętrznych ulepszeń: czego stale nie przedsięwzięta żadna z wcześniejszych administracyi. Nasz Amerykański systemat strzeżenia naszych wyrobów i rękodziel przeciwko obcym zamachom, utrzymuje się nieprzerwanie, a przyszłej prezydencji mało co uczynić pozostaje, i chyba tylko ustalenie tego, co już istnieje. Wszystko to działo się nie obarczając taxami, ani sobą, ani własności, nie wydzierając z ust robotnika kęska chleba, na który krwawo zapracował; nie postanowiono i nie projektowano praw o wolności druku i mówienia, nikt nie został z powodów politycznych złożony z urzędu, którym go rząd przyodział, i owszem wielokrotnie powierzano urzędy osobom, o których wiedziano, że pośrednio i bezpośrednio sprzeciwiały się wyborowi Prezydenta *Adams*; przykład tolerancji i wolności, jakiej od czasów *Washingtona* nie widziano. Takie to są szczegóły, odznaczające po wszystkie czasy prezydencję Pana *Adams*. Przekazaj je potomności dzieje. Gdzież są zarzuty, i któreż pióro je napisze? Ze spokojnością czekamy odpowiedzi.”

— Dnia 8 —

Gazeta *Morning-Chronicle* pisze, iż Pan *Scarlett*, Prokurator królewski, wyraźnie oświadczył, że prawnie nie można wzbraniać Panu *O'Connell* zasiadania i głosowania w Parlamencie.

Bardzo małą większością kresek uchwalil dnia 30 stycznia Magistrat dubliński 500 funtów szterlingów (20,000 złotych polskich) na koszt publicznego obiadu, który będzie dany dla Xięcia *Northumberland*, nowego Vice-Króla Irlandyi. Pan *Stanley*, który wniosek ten uczynił, oświadczył, iż wspomniany Xięź podczas koronacyi teraźniejszego Króla francuzkiego, na której był obecny, jako nadzwyczajny Posel, wydał 140,000 funtów szterlingów (5 milionów 600,000 złotych polskich) w *Paryżu*, a 53,000 funtów szterl. (2 miliony 120,000 złotych polskich) w *Rheims*.

PARLAMENT.

Izba Wyższa. Dnia 9 b. m. Biskupi z *Wells*, *Exeter*, *Bath*, i *Durham* oświadczyli, iż niezmiernie są przeciw dalszym przyzwoleniom dla Katolików. Lord *Holland* zapytał się Hrabiego *Aberdeen*, czy myśli podać L. b. papieży tyczące się interesów Portugalskich. Wspomniany Hrabia odpowiedział, iż tego dla odbywających się jeszcze układów uczynić nie może. Co się zaś tycze wypadków przy wyspie *Tereirze*, oświadczył: iż instrukcyje dowódcy angielskiego przewidziały zaszyły wypadek, czego słuszność i potrzebę przyrzekł w swoim czasie udowodnić. Lord *Holland* powiedział, iż honor narodu wymaga rozpoznania wypadków przy *Tereirze*, względem czego stosowny wniosek późniey uczyni.

Izba Niższa. Dnia 6 b. m. podano petycję o nieuznanie Pana *O'Connell* za członka Parlamentu; oraz wiele petycyi, za nadaniem swobód Katolikom, i przeciw nadaniu. Przeczytano potem zdanie sprawy o adresie do Króla i postanowiono, ażeby dnia 9 lutego złożony był Królowi *Jmci.* Pan *Peel* zapowiedział, iż d. 12 lutego, wnieśli projekt zmierzający do przytłumienia wszelkich niebezpiecznych towarzystw. Pan *Huskisson* oświadczył swoje ukontentowanie ztąd, iż nadanie swobód Katolikom wniesiono, jako środek rządowy, a to jeszcze przez tych, którzy (jak dodaj) z rzeczywistego przekonania sprzeciwiali się mu nayuporczywiej, co jest dowodem, że moc prawdy wszystko zwycięża. Dopiero przed dwiema laty, przed rokiem nawet, mówił Sekretarz stanu spraw wewnętrznych, iż się sprzeciwia wszelkiemu ustąpieniu, tak wewnątrz, jak zewnątrz tej Izby, a teraz z chlubą dla siebie jest jednym z tych, którzy Koronie szczerze radzą. Nie chce Pan *Huskisson* odświeżać ran dawniejszych, ale musi powiedzieć, że gdyby teraźniejsze postanowienie dawniey nastąpiło, może byłaby Opatrzność, jego szanownego przyjaciela, Pana *Canninga*, przy życiu utrzymała, aby się był doczekał zwycięstwa



swojego zdania, a możeby go i sam do skutku przeprowadził. Trudno mu wierzyć, iż dopiero przed tygodniem prawdziwy cud stał się w gabinecie. (Oklaski, śmiech). Nie wierzy temu, co wyrażono w mowie od tronu, aby katolickie zgromadzenie podsyciło niezgodę w Irlandyi; jest ona bardzo skutkiem, niż przyczyną. (Zawołano: *Stuchaycie!*) — W końcu zrobił uwagę, iż adres bardzo go nie zadowolił względem Portugalii, iż rząd wypadki w tym kraju nie z właściwego stanowiska uważa. (Oklaski.).

*Izba Niższa.* Dnia 8 b. m. zdano sprawę o adresie, który został przyjęty. Zaczęły się potem obrady względem Katolików. Nawet *Panowie Lethbridge i Foster* oświadczyli, iż nie odstąpili dotychczasowego zdania swego przeciwne go Katolikom, lecz uznają potrzebę nowych środków Ministeryalnych, i mniemają, że wypada przystać na pozyskaniu warunków dla zabezpieczenia Kościoła Protestantckiego. *Pan Dawson* nazwał nowy środek jednym z najszcześliwszych wypadków, jakie pamiętać może, a milczenie jego podczas przesztorocznych obrad w tej mierze, pochodziło jedynie z przekonania, iż szybko zbliża się chwila, w której wszelki opór żądaniom Katolików ustac musi. *Pan Huskisson* wynurzył radość swoją z teraźniejszego postępowania rządu. Zdania o środkach przeciw towarzystwu Katolików były bardzo rozdwojone. *Lord Gower*, Sekretarz Irlandyi, nazwał je *status in statu*, które koniecznie uchylić trzeba, tak, aby więcej powstać nie mogło. *Pan Peel* wspominał o kilku punktach mowy *Pana Huskisson*, mianowicie twierdził, iż uznanie blokady *Dardanellów* nie jest bynajmniej w sprzeczności z dawniejszym oświadczeniem *Króla Jmci.* Względem interesów Portugalii obowiązał się dowieść, iż postępowanie Ministrów było stosowne do okoliczności. Mniemał wraszcie, iż nowy bil o Katolikach powinien zaspokoić każdego rozsądnego Katolika. Namienił, iż chciał złożyć urząd, aby nie przeszkadzał ułatwieniu tego wielkiego zapytania; lecz *Xiążę Wellington* oświadczył, iż to ułatwienie nastąpi szczególnie przez pozostanie jego na urzędzie. Zapewnił oraz, iż jak nayusilniej starać się będzie o utrzymanie bilu.

Dnia 9 b. m. oświadczył *Margrabia Chandos*, iż żądać będzie zwolnienia wszystkich członków, aby każdy reprezentant ludu mógł wynurzyć zdanie swoje względem utrzymania konstytucyi. Na zapytanie *Pana Devenport* o wypadkach przy wyspie *Terceirse*, odpowiedział *Pan Peel*, iż jeszcze nie nadeszły urzędowe listy od *Kommodora Walpole*, który zapewne usprawiedliwi swoje postępowanie. *Pan Makintosh* zapowiedział, iż dnia 19 b. m. uczyni wniosek, aby udzielono Izbie pisma urzędowe względem stosunków rządu naszego z *Królową Portugalską Maryą II.*

Na dzisiejszej sessyi podał *Pan Peel* bil, o zniesieniu towarzystwa Katolików i przeszkodzeniu podobnym zgromadzeniom. Utrzymanie praw ma należeć do samego *Lorda Namiestnika*, który przez dwóch urzędników może rozpuścić każde zgromadzenie, i wezwać lud, aby się rozszedł. Wszelkie wybieranie pieniędzy na cel powyższy ma być zabronionem. Niezachowanie tego prawa pociąga za sobą karę pieniężną. Ustawa ta ma trwać rok jeden, czyli do końca przyszłego posiedzenia Parlamentu. Wspomniony bil został pierwszy raz przeczytany, a powtórne jego przeczytanie odłożono do dnia 19 b. m.

FRANCYA:  
*Paryż dnia 10 lutego.*  
(z *Gazety Warszawskiej*).

Dnia 6 b. m. odebraliśmy nowe wiadomości od uczonych i artystów zwiedzających Egipt. Li-

sty *Pana Champollion młodsze go*, dotowane są z *Teb* 24 listopada 1828 roku. Zawiera one nadto ważne szczegóły o starożytnościach w *Beni-Hassan, Antinoë, Licopolis, Antoeplis, Saropolis, Ptolomais, Dendera-Coptus, Apoliropolis Parva i Tebach.*

#### OGŁOSZENIE LEKCYI KALLIGRAFII

Podług sposobu *P. (Carstairs) Karstera*; za pomocą którego można się nauczyć pisać w krótkim przeciągu czasu.

Charakter angielski przechodzi wszystkie inne pięknosciami kształtu, zwięzłością, czystością i czytelnością swoją: od dwóch wieków utrzymuje się on przy niezaprzeczonej wyższości, i nie ma kraju, któryby przedstawić mógł piękniejsze wzory sztuchy i ręcznego pisma, nad te, które się dają postrzegać w całej prawie *Wielkiej-Brytanii.* *Londyn i Edyburg* liczą mnóstwo wybornych *Kalligrafów*, którzy się przyłożywszy do udoskonalenia tej chwalebnej sztuki, zaledwo znaleźć mogą współzawodników w innych krajach. Czemuż to mamy więc przypisać, że pomimo tylu wybornych wzorów i przewodników, po większej części błahe pisanie postrzegać się daje? Nie można zaiste nie obwiniać w tym dawnego sposobu, który uczył raczej *malować*, niż pisać.

Sposób *P. Karstera*, nazwany inaczej *Amerykańskim*, tyle posiada zalet i korzyści, przed wszystkimi innymi będącemi dotąd w użyciu, iż w *Anglii* wynalazek jego uważany jest za dobrodziejstwo wyświadczone całej społecznosci, we *Francyi* zaś przyjętym już został we wszystkich zakładach publicznych. Sposób ten, ułatwiając niezmiernie sztukę pisania, przyczynia się znacznie do oszczędzenia czasu i wydatków. W *Londynie* wśród licznych zgromadzenia, pod przewodnictwem *Jego Królewiczowskiej Mości zmarłego Xięcia Kent*, zbranego, uznano ważność metody *P. Karstera*, w jak nayszcześniejszy dla niego sposób. Kilkoro ubogich dzieci, które przedtem miały bardzo czynny postęp w pisaniu, pod przewodnictwem tego biegłego nauczyciela, w krótkim bardzo przeciągu czasu, bo w sześciu tylko tygodniach, mogły z łatwością lekko, zgrabnie i pięknie pisać; nadto w dojrzałym już wieku osoby oddały hołd na tém zgromadzeniu nowemu systematowi, oświadczając, iż kilka lekcyy dostatecznemi dla nich były do poprawy, a nawet udoskonalenia charakteru.

Niżej podpisany, dający *Kalligrafię* w szkołach publicznych tutejszych, oraz po pensjach i domach obywatelskich, roztrząsnawszy gruntownie nowy sposób *P. Karstera*, zwany inaczej *Amerykańskim*, oświadcza chęć dawania lekcyy podług tegoż systematu, tém szacowniejszego dla młodzieży, iż w bardzo niedługim czasie przyzwyczaić się może do pięknego, regularnego i prędkiego pisania; kiedy tymczasem dawnym sposobem po wielu latach pracy, prowadził zaledwo do niewolniczego przepiękowania obranego wzoru, nie nadając uczniom nigdy tej wprawy; swobody i prędkości w pisaniu, która tak jest niezbędną w codziennem użyciu: dawne nadto powolne, a nawet wykwiłtne pisanie, zawsze prawie narażenie przeistaczało się w gryzmołenie. Służące po *Kancellaryjach* osoby dojrzałego wieku i w ogólnosci młodzież wszystkich stanów, czującą potrzebę brania lekcyy *Kalligrafii*, znajdywając niezaprzeczone korzyści w metodzie, którego się trzymam w moich lekcjach, a razem przekonać się z łatwością może o jego ważności.

Mieszkam na ulicy *Wileńskiej* w domu *J.P. Bukszy* naprzeciw *J.W. Policmeystra*, wykładac się będzie *Kalligrafia* 6, 9, lub 12 razem osobom, prócz tego dawać się mogą lekcye pisania w mieście.

S. Jursza.

Pozwolono drukować. Wilno d. 19 lutego 1829 r. Cenzor *Kollegialny Assessor Ignacy Szydłowski.*

Pozwolono drukować. Z polecenia *J.W. Litewskiego Wojennego Gubernatora.*  
*Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

w Drukarni *Redakeyi.*



Wilno dnia 22 Lutego v. s. 1829 roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

## WIADOMOŚCI DWORU.

— Dnia 14 lutego. —

Dzisiaj o godzinie 2rey z południa, w kaplicy patacu zimowego, w obecności NAYJAŚNIEJSZYCH CESARZA JEGOMOŚCI I CESARZOWEY JEYMOŚCI, ORAZ JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĄŻĘCIA JEGOMOŚCI Następcy Tronu, śpiewane było uroczyste *Te Deum*, na podziękowanie Panu Bogu za wzięcie twierdzy *Turno*, która się wojskom naszym poddała dnia 30 stycznia. Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Senatorowie, Jenerałowie Dwór i Cisło Dyplomatyczne, znajdowali się na tém nabożeństwie. Po odśpiewaném *Te Deum*, chorągwie, zdobyte na nieprzyjacielu, wożone były po główniejszych ulicach miasta. Wieczorem stolica była oświetlona. (J. d. S. P.)

## WIADOMOŚĆ OD WOYSKA DZIAŁAJĄCEGO.

Dnia 31 stycznia.

Jenerał Marszałek Polay, Hrabia *Wittgenstein*, z raportu Jenerała piechoty Hrabia *Lanzeron* pod dniem 31 stycznia, donosi, że twierdza *Turno* poddała się orężowi naszemu dnia 30 zeszłego miesiąca. Jenerał Hrabia *Lanzeron*, przybywszy dnia 26 pod twierdzę *Turno*, znalazł ją zupełnie odciętą od wszelkich związków z prawym brzegiem *Dunaju*, przezornemi rozporządzeniami Jenerała-Adjutanta Barona *Geismera*, któ-

ry, zrzęcznie otoczywszy ją redutami, przysposobił jey zdobycie.

Pięć chorągwi i czterdzieści cztery działa zdobył to nowe zdobycie, tém ważniejsze, że dając nam mocny punkt nad *Dunajem*, zabezpiecza zupełnie spokojność *Zachodniej Wołoszczyzny*. Dowódzca twierdzy *Achmet-Aga*, z przywiązanyimi ku sobie, poddał się wysokiey Opiece CESARZA JEGOMOŚCI.

Waleczne woyska 5tey dywizyi pieszey, okazały nowe dowody cnót wojennych.

Pomimo wielkiego mrozu, który 14 stopni dochodził, i pomimo głębokiego śniegu, który trudnóm czynił wszelkie poruszenie, cały oddział nął niecierpliwością iść do szturm twierdzy; ale Jenerał Hrabia *Lanzeron*, pewny wzięcia jey bez żadney straty; nie uczynił zadość temu ich żądaniu, i wzięcie twierdzy dokonane zostało bez rozlewu krwi.

Gdy zaś Hrabia *Lanzeron*, dziękując półkom pieszym szlisselburskiemu i ładożskiemu, za wzięcie twierdzy *Kale* podawał, aby ten półk zmieniony był przez inne woyska, wtedy oni jednogłośnie oświadczyli, że wzięwszy twierdzę, sami jey chcą bronić.

Prócz ogłoszonych już trofeów, które się nam dostały przez wzięcie twierdzy *Kale*, znaleziono w niej jeszcze 3 chorągwie i 9 dział.

W obu twierdzach wzięto wszystkich chorągwi 13 i 87 dział.

## О Б Ъ Я В Л Е Н И Я.

3 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, опъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣща симъ объявляешся: чпо въ ономъ продаешся съ аукціоннаго публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Помѣщика Подкоморія Игнація Осипова Лапцы, состоящее Могилевской Губерніи Климовецкаго Повѣща въ селѣ Тростинѣ 44, въ деревняхъ: Марковѣ 30, Селеновкѣ 65, и Соболевкѣ 51, а всего 190 душъ мужеска пола писанныхъ по ревизіи 1816 гола, съ рожденными послѣ ревизіи, всею принадлежащею къ нимъ землею, и всякимъ на оной спроеніемъ; для чего назначены сроки торгамъ будущаго марта мѣсяця: первый 21, второй 26, и третій 28 числѣ. Желаютіе купити имѣніе сіе, могутъ являшся въ Опекунскій Совѣщъ показанныхъ числѣ въ присудешвенное время, и видешъ въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе, и форму купчей крепосни. Экспедишоръ Осмоловски.

5 Od Rady Opiekunczej S. Petersburskiej CESARSKIEGO Domu wychowania niniejszém ogłosza się: iż w niej przedaje się przez aukcyę z publicznego targu oddany na ewikcyę za ominieniem terminu, nieruchomy majątek obywatela Podkomorzego Ignacego Osipowa Lapcy, położony Mihilawskiej gubernii Klimowieckiego Powiatu w majątności Trostinie 44, we wsiach: Markowie 30, Siemienowce 65 i Sobolewce 51, w ogóle 190 pici

męskiey dusz, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką należąca do nich ziemią, i wszelkiem na niey zabudowaniem; dla czego naznaczono terminy do targów, następnijęcego miesiąca marca: 1szy 21, 2gi 26 i 3oi 28. Życzący kupić ten majątek zechcą przybyć do Rady Opiekunczej pomienionych dni w czasie posiadzeń, i widzieć w niej przedajęcego się majątku inwentarz, warunki i formę przedajęcego prawa. Expedytor Osmołowski.

3 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, опъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣща симъ объявляешся, чпо въ ономъ продаешся съ аукціоннаго публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Помѣщиковъ Данилы Андреевича и жены его Констанціи Андреевны Ждановскихъ, состоящее Могилевской Губерніи Чаусовскаго Повѣща въ деревнѣ Чигириновкѣ изъ 71-40 мужеска пола душъ писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею пранадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной спроеніемъ; для чего по произведеніи двухъ торговъ, назначень для прешьяго порга срокъ будущаго марта 28 числа. Желаютіе купити имѣніе сіе, могутъ являшся въ Опекунскій Совѣщъ показанныхъ числѣ въ присудешвенное время, и видешъ въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крепосни. Экспедишоръ Осмоловски.



5 Od Rady Opiekuńczej St. Petersburgskiej CESARSKIEGO Domu wychowania niniejszém ogłasza się, iż w niej sprzedaje się przez aukcyę z publicznego targu, oddany na ewikcyę za ominieniem terminu nieruchomy majątek obywateli Daniela Andrejewicza i żony jego Konstancyi Andrejewny Żdanowskich, położony Mohilewskiej Gubernii Czaurowskiego powiatu we wsi Czihirynowce z 71-40 pfcłi męzkiej dusz, zapisanych do rewizyi 1816 r. ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiem na niej zabudowaniem; dla czego po odbyciu dwóch targow, naznaczono dla trzeciego targu termin następującego marca 28 dnia. Życzący kupić ten majątek zechcą przybyć do Rady Opiekuńczej pomienionych dni w czasie posiedzeń, i widzieć w niej sprzedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedaźnego prawa. Expedytor Osmołowski.

1 Izba Skarhowa Grodzieńska przez umieszczone w gazetach ogłoszenia, oznaymiła już Publiczności dwa pierwsze terminy do licytacji na sprzedanie majątku Pojezuickiego Karszczyzny; trzeci zaś termin ostateczny zamierzyła naznaczyć we dwa miesiące od wydrukowania ogłoszenia w gazecie S. Petersburgskiej; podług więc tego niniejszym oznaymuje, iż termin takowy przypadac ma w dniu 2 następującego miesiąca kwietnia.

Antoni Krupowicz Assesor Izby S.  
Alexander Tuhan Baranowski Koll. Sekret.  
Buchhalter Leon Krupowicz.

1. Dwukrotnie już doniesiono było w Kuryerze Litewskim, o zgubionym dnia 12go tego miesiąca zegarku w przeyściu na ulicę Szklaną z Żydowskiej. Zegarek ten dotąd się nie znalazł. Ponawia się więc jego ogłoszenie z opisaniem. Zegarek ten jest złoty cylindrowy, płaski, cyferblat biały, ze skazówkami stalowemi, spód emaliowany czarno: prócz tego był sznurek z włosow, z klamerką i dwoma kluczykami, jeden złoty, a drugi stalowy. Ktoby takowy zegarek znalazł, nprasza się, aby raczył odnieść do W. Nadworney Sowietnikowey Rogowskiej, a w nagrodzie otrzyma sto rubli asygnacyynych. Również będzie nagrodzonym, ktoby uwiadomił, że się ten zegarek niezawodnie znajduje i u kogo.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

1 Od Witebskiej Magistratury Powszechney Opieki niniejszém ogłasza się, iż w niej za ominiony w terminie dług obywatela Benedyka Szulakiewicza, przedawać się będzie z publicznego przez aukcyę targu, znajdujące się Połockiego Ptą przy wsi Diahotce 20 pfcłi męzkiej dusz, zapisanych do ostatniej rewizyi, z urodzonymi po niej, z ziemią i wszelkiemi przynależnościami. Terminy do targow naznaczono 1829 r. maja 24, 27 i 30.

Buchhalter Taranczuk.

1 Od Witebskiej Magistratury Powszechney Opieki niniejszém ogłasza się, iż w niej za ominiony w terminie dług Połockiego obywatela Szlomy Drabkina, przedawać się będzie z publicznego przez aukcyę targu murowany dwupiętrowy dom z przybudowaniami i ziemią, położony w m. Połocku. Terminy do targow naznaczono 1829 r. maja 24, 27 i 30.

Buchhalter Taranczuk.

1 Od Witebskiej Magistratury Powszech-

ney Opieki niniejszém ogłasza się, iż w niej za ominiony w terminie dług Witebskiego obywatela Mowszy Karasina, przedawać się będą z publicznego przez aukcyę targu dwa domy murowany i przy nim drewniany, położone w m. Witebsku, na własney Karasina ziemi. Terminy do targow naznaczono 1829 r. maja 24, 27 i 30.

Buchhalter Taranczuk.

1 Od Witebskiej Magistratury Powszechney Opieki niniejszém ogłasza się, iż w niej za ominiony w terminie dług Witebskiego obywatela Wulfa Rozenfelda, przedawać się będzie z publicznego przez aukcyę targu murowany trzypiętrowy dom, z przybudowaniami i ziemią, położony w m. Witebsku. Terminy do targow naznaczono 1829 r. maja 24, 27 i 30.

Buchhalter Taranczuk.

1 Od Witebskiej Magistratury Powszechney Opieki niniejszém ogłasza się, iż w niej za ominiony w terminie dług Witebskiego obywatela żyda Zimona Ehinsona, przedawać się będzie z publicznego przez aukcyę targu murowany dom, a na dziedzińcu piwowarnia, z ziemią, położony w m. Witebsku. Terminy do targow naznaczono 1829 r. maja 24, 27 i 30.

Buchhalter Taranczuk.

1 Od Witebskiej Magistratury Powszechney Opieki niniejszém ogłasza się, iż w niej za ominiony w terminie dług Witebskiego obywatela żyda Zelika Kahana, przedawać się będzie z publicznego przez aukcyę targu dwupiętrowy dom, którego dolne piętro murowane a górne drewniane, z ziemią, położony w m. Witebsku. Terminy do targow naznaczono 1829 r. maja 24, 27 i 30.

Buchhalter Taranczuk.

1 Od Witebskiej Magistratury Powszechney Opieki niniejszém ogłasza się iż w niej za ominiony w terminie dług przedawać się będą z publicznego przez aukcyę targu 8 murowanych kram, a przy nich mieszkalne pokoje, położone w m. Witebsku, należące do Witebskiego obywatela Azika Bohorada. Terminy do targow naznaczono 1829 roku maja 24, 27 i 30.

Buchhalter Taranczuk.

## SŁOWNIK POLSKO-ROSSYYSKI.

W drukarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie wyszedł tom pierwszy *Słownika Polsko-Rossyjskiego*, wydanego przez Stanisława Müllera.

Za N a y w y ż s z e m Pozwoleniem autor poświęcił swoje dzieło JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI WIELKIEMU XIAŻĘCIU ALEXANDROWI NIKOŁAJEWICZOWI NASTĘPCY TRONU.

Pierwszeto w literaturze polskięj zjawienie, zapewne mile od Publiczności przyjęte będzie. Autor nie ograniczał się prostą nomenklaturą słów; każdy wyraz polski objaśnił dokładnem tłumaczeniem w języku rossyjskim. Za podstawę wykładania niniejszego słownika polsko-rossyjskiego, wziął sobie słownik polski



*Samuela Lindęgo*, w wykładzie zaś języka rossyjskiego czerpał w najświeższych źródłach literatury rossyjskiej; z czego zdaje sprawę w przedmowie do tomu pierwszego.

A zamierzając uczynić dzieło swoje użytecznym dla mieszkańców prowincyi polskich, do Państwa Rossyjskiego wcielonych, naytroskliwiej zebrał wszystkie wyrażenia prawnicze i te w języku rossyjskim objaśnił.

Tom pierwszy, obéymający z tytułem i przemową stronic 640, zawiera literę A do O.

Tom drugi obéymować będzie stronic około 864. i zawiera literę P. do Z.

Na każdéj stronicy mieści się wierszy 114. Cena obu tomów jest rubli assygnacyynych piętnaście (*rubli srebrem 4.*). Z przestaniem pocztą obu tomów (r. 4 80 kop. srebr).

Bilety na tom drugi wydają się z podpisem niżej piszącego się i z wyciśnieniem jego handlowey pieczęci.

Wilno d. 15 lutego 1829 r. *Józef Zawadzki.*

Pozwolono drukować. Wilno dnia 16 lutego 1829 roku. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

2 *Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż w nim za niezapłacenie nagromadzoney przez zmarłego Radcę Honorowego Józefa Norbuta za dzierżawę przezeń skarbowego majątku Broży, niedoinki, będzie się sprzedawać z publicznego targu majątek tego Norbuta Buyla zwany, w Witebskim Pcie położony, zawierający w sobie 26 rewizyynnych włościańskich płci męzkiey dusz, z których podług spisu pokazało się osobiście 17, 3 umarło, insi zaś niewiadomo gdzie się podzieli; żeńskich 22 dusz, ziemi pod włościańskimi 8 dymami, podług ich pokazania, 4 włoki, dworney 1 włoka 15 morgow, lasu zdatnego na żerdzie 12 morgow, przynoszący rocznego dochodu 100 rub. sr.; zatem życzący kupić ten majątek zechcą przybyć do tego Rządu do targow na terminy: 1szy 28 lutego, 2gi 6 marca a 3ci 12 tegoż marca. Dnia 15 lutego 1829 roku.*

*Sowietnik Czerniajew.*

*Expedytor Sułkowski.*

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w Witebskiej gubernii w Lepelskim Pcie w majątności Bobyniczach, zesłego Urbana Nornickiego Starosty Zegaryjskiego na jego synowca W. Jana Nornickiego Sędziego. Gran. Ptu Dziesnijskiego spadłej, remissą Sądu Gł. Cywilnego Departamentu Witebskiego w roku przeszłym 1823 oktobra 5 d. zakroczoną przeznaczony; w terminie z teyże remissy wypadłym roku terażn. 1829 stycznia 9 d., do majątności Bobynicz zjechał, jurydykcyą swych sądow otworzył, i załatwiając pierwszo-zjazdowe czynności, dla zinwentowania majątku konkursowego, urzędnika z koła swojego delegował, Komornika do pomiaru onego przeznaczył, kopią spraw i komportacyą wszelkiego tytułu tranzaktow na wzajemną stron instancją; pomiędzy wszystkimi do tey sprawy konkursowey wchodzącemi stronami, stawającemi i nie stawającemi, a z jakiegokolwiek względu należącemi i należeeć powinomi kredytorami i pretensorami, debitorami i

sumieźnikami z ściotygodniową persystencyą i wolną komunikacyą między stronami papierow do Kancellaryi Ziem. Ptu Lepelskiego od dnia 15 maja terażn. roku zaskuteczniać się powinna uznał, akta jakie z kim wypadać będą po dopełnieniu komportacyi zdeterminować zadeklarował, i zjazd powtórny swojego Sądu do rzeczoney majątności Bobynicz w dniu 1 septembra terażn. 1829 r. determinując, o takowym Sądzie Exdywizorskim wszystkich do massy konkursu zesłego Urbana Nornickiego interessowanych tak kredytorów, pretensorów, jako też debitorów i z jakiego bądź względu do odpowiedzi i usprawiedliwienia się teyże massie winnych, przez potrówną w gazetach awizacyą zawiadomić i ogłosić postanowił, jakoż niniejszym ogłoszeniem, wzywa wszystkich interessowanych do funduszu zesłego Urbana Nornickiego, izby ci komportacyą w Kancellaryi Ziem. Lepelskiej, od dnia 15 maja terażn. r. składali, a w powtórny zjeździe kredytorowie z udowodnieniem swych pretensorstw, a debitorowie z usprawiedliwieniem się do tegoż Sądu Taxatorsko-Exdywizorskiego przychodzili, gdyż w przeciwném zdarzeniu, że na niejawiących się dopominki wieczną amissyą, czyli utratę rzeczy przez remissę zastrzeżoną rozciąganie, a na debitorach pretensye massy pod niesłanność zreknoskuje i do satysfakcyi zobowiąże zapowiada; o tém wszystkich jakiegokolwiek związku i stosunki z massą funduszu zesłego Urbana Nornickiego Starosty Zegaryjskiego mających ostrzega. Datt 1829 r. stycznia 12 d. w Bobyniczach.

Ludwik Biedrzecki Prezydujący Exdywizor i Kawaler. Zenon Miładowski Exdywizor. Stanisław Kablicki Exdywizor.

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski funduszów W. Józefa Święcickiego Sędziego Ziem. Ptu Borysowskiego z dnia 19 listopada przeszłego roku w mści Dokszycach rozpoczęwszy czynność a po przeniesieniu do miasta Mińska z dnia 21 stycznia terażn. r., ciągle w komplecie znajdując się, przez Sądowe rezolucye wzywał *WWW.* kredytorów do objawienia swoich dopominków; wszakże, gdy kilku kredytorów z dopominkami swymi weszło, a dalsi dotąd nie przychodzą, i sam *W.* debitor Święcicki osobiście dla zebrań wiadomości o regulujących się do niego pretensyach nie przybywa, i massy kredalney nie wyświeca, przeto, chociaż Sąd mocą remissy miałby prawo nie czekając stron zabrać się do oczywistego rzeczy konkursowey rozbioru, jednak, gdyby nieubliżyć stronom, odlegle bytć może mieszkającym, powolności ostateczney, przez niniejszą awizacyą zawiadamia, iż do wzięcia sprawy konkursowey w namowę naznacza się dzień 5 marca terażn. roku, a po ominionym tym terminie że Sąd zachowa się stosownie do remissy ostrzega, i to ostrzeżenie dla wiadomości stron do gazet *Kuryera Lit.* przestac postanawia. R. 1829 mca lutego 12 d. *Konstanty Wierzbicki P. Z. M. Exdyw. Wiktor Oziembłowski Pisarz Z. Ihum. Exd.*

*Józef Locza P. Z. P. Kobr. Exdyw.*

2. J. H. Zigra w Rydze, oświadczając swoje



wdzięczność szanowuym amatoróm ogrodnictwa, za położoną w nim ufność w nabywaniu przez lat 30 od niego rozmaitych nasion, na nowo się poleca ich względem podając do powszechnej wiadomości, że i w przeciągu tego roku (1829) w jego składzie nabyć można za pomniejszą cenę, wszelkich nasion, różnych warzyw, ziół, kwiatów, północno-amerykańskich drzew i ekonomicznych roślin, w najlepszych gatunkach, o których cenie można powziąć wiadomość w handlu JP. J. Fr. Opitza w Wilnie w domu JW. Kollegskiego Sowiecnika Kukiewicza na ulicy Zamkowej, gdzie też wszelkie komissa sprowadzenia tych artykułów przyjmowane będą.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

2. Niżej podpisany, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, iż z pierwszym po puszczeniu lodów transportem, do xięgarni mey przybędą następujące dzieła:

Poesies de *Mickiewicz* 3 vol. avec le portrait de l'auteur papier fin d'Anonay.

Oevres de *Krasicki* un seul vol., gr. 8, papier super fin d'Anonay d'après le moiète des éditions en un seul vol. publié par Cagliiniani.

Poesies du même auteur 4 vol. 32 papier superfin d'Anonay.

Dzieła te są drukowane w Paryżu w języku polskim. W Rydze 12go febr. 1829 roku.

Karol F. Hartmann.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

2. Od Litewsko Grodzieńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż dla oddania na podrad wybudowania w grodzieńskiej gubernii czterech kaznaczeyskich domow, a mianowicie w miastach: Brzeście za 14,480 rubli 41 $\frac{1}{2}$  kop., Lidzie 15,268 rubli 80 kop., Kobryniu 14,981 rubli 1 $\frac{1}{2}$  kop., i Nowogródka 12,937 rubli 81 kop. assyg., naznaczono od wyżey pomienionych summ w tutejszey Skarbowey Izbie w terminach 29 marca, 3 i 4 kwietnia tego roku targi, na które wzywają się życzący z prawnymi aktami. Dnia 15 lutego 1829 roku.

Sekretarz i Kawaler Piotr Ludohowski.

Naczelnik Stołu Jahołkowski.

2. Od Mohilewskiej Magistratury Powszechnej Opieki niniejszém ogłasza się, iż w niej przedaje się nieruchomy za ominienie terminu majątek, Rohaczewskiego powiatu obywatela Antoniego Sulistrowskiego wsi Kriwska 86 pól męzkiej włóściańskich dusz, znajdujących się podług ostatniej rewizyi, z nawourodzonemi i ze zbiegłomi, z ich własnością, ziemią i dwornym zabudowaniem, oceniony podług 10cioletniej proporeyi 7140 rub.. za należny Magistraturze dług; jakie zaś naznaczone będą terminy o tém ogłoszono będzie osobno przez wydrukowanie w gazetach ogłoszeń. Sekretarz Hołyński.

2. Jan Jakób Jażewicz odstawni żołnierz konnopolskiego ułańskiego półku, ukradłszy u niżej podpisanego 100 rub. ass. skrył się, z jakowego powodu i dekret Sądu Głównego 1go Departamentu dnia 18 marca 1827 roku ferowany opinią względem jego do poymania suspen-

dował. A zatem niżej podpisany objawiając o tém całej Publiczności pokornie prosi jeśliby gdzie się pomieniony Jażewicz okazał, dostawić pierwszej policyyney władzy, jako przekonanego złodzieja, dla rozciągnięcia nad nim skutków prawney kary.

W imieniu odstawnego Kapitana Antoniego Hanowicza aktora rzeczy cierpiącego ślepotę podpisuje Szlachcie Dyonizy Tomaszewski.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

3. Sąd Taxatorsko Exdywizorski za Remisą Sądu Głównego 2go Departamentu Gubernii Litt. Grodzieńskiej w majątku Jeziernicy JW. Adama Biszpinka Półkownika Woysk Polsk. w Powiecie Słonimskim odbywający się, przez niniejszą awizacyą zawiadamia interessowane do tego konkursu strony, że w dniu 20 marca teraźniejszego 1829 roku całkowitą sprawę do namowy zajmie, i żeś potym terminie żadnych doniesień i tłumaczeń się od stron przyjmować nie będzie. Datt w Jeziernicy 1829 februar. 5 dnia.

Józef Jolski Exdywizor Prezydujący.

Nikodem Kiersnowski Exdywizor.

Jan Piruski Exdywizor.

1. Gdy po niejednokrotnych Sądu Ziem. Powiatu Wileńskiego rezolucyach, zalecających iżby kredytorowie i pretensorowie w konkursie kredytorow zeszyłych Franciszka i Franciszki Święcickich, do potrzeby wzięcia sprawy w namowę, papiery do niej posługujące składali, oraz objaśnienie sprawy kontynowali, gdy jednak pomimo oczekiwanie Sądu, oprócz Prokuratora Massy funduszu Józefa Święcickiego, dalsze strony takowych papierow dotąd nieogłoszyły, a inne objaśnienie sprawy nie kończą; dla tego Sąd Ziemski Wileński znajduje potrzebę zawiadomić wszystkich kredytorów i pretensorów pomienionych Święcickich, iż sprawę takową chociażby pod niestanność którejkolwiek strony w dniu 1 następującego mca marca nieodmiennie weźmie do namowy, a na pretensye niestawiających kredytorów amissyą uzna. Roku 1829 februaryi, 21 dnia.

Sędzia i Exdyw. Alojzy Malecki.

Sędzia Jan Pisanka.

Pisarz Józef Naborowski.

Regent Marcelli Talat.

*Wyjeżdżają za granicę.*

1. Do Austrii i Saxonii, dla wzięcia kuracyi w Teplie w tamecznych wodach, wileński 3eiej gildy kupiec Elias Abelowicz Sotowieczyk, z terminem na miesiąc ośm.

Wileński Policmeyster Podpółkownik Chrzastowski.

2. Do Austrii i Saxonii dla poprawienia zdrowia swego w wodach karlsbadzkich, Amelia z Xiążąt Sapielow Jelska, z słuźacemi swemi Karoliną Sztukartówną i lokajem Franciszkiem Zalewskim, na miesiąc ośmnaście, z powrotem do Wilna.

Wileński Policmeyster Podpółkownik Chrzastowski.